

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 8-ego i 22-ego.

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Słowackiego l. 3, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 24.

Na zakończenie roku. — Sprawozdanie towarzystwa akcyjnego „Petrolea“. — Ruch wiertniczy w Galicyi. — Z krajów naftowych. — Światowa flota naftowa. — O gazach naftowych. — Odpowiedź na artykuł „Eine interessante Wendung in der Spülbohrung“. — Obwieszczenie licytacyi. — Kronika. — Po zamknięciu numeru.

Ażeby uregulować nakład naszego wydawnictwa, prosimy naszych P. T. Abonentów o wyrównanie prenumeraty na rok bieżący, względnie odnowienie jej na rok przyszły. Kto nie pragnie abonować, raczy zwracać przesłane numery z powrotem.

Administracja czasop. „Nafta“.

Lwów, ul. Słowackiego l. 3.

Na zakończenie roku.

Chylący się ku końcowi rok był rokiem znamionym w dziejach naszego przemysłu naftowego, rokiem, któremu osobna karta w historii przemysłu należy się. Nie był to rok, który, jak inne lata, łatwo zewnętrznie scharakteryzować i oznaczyć można odkryciem jakichś nowych nieznanych dotąd źródeł naftowych, pchających produkeyę na nową tory; przeciwnie był to rok trwający przy eksploatacyi źródeł na dawnych terenach, a jednak rok ciężki pełen wewnętrznej ukrytej walki i pracy organizacyjnej w łonie samego przemysłu; jako zewnętrzne objawy występowały sporadycznie wypadki pojedynczych bankructw, wypadki stosunkowo nieznaczne, ale one właśnie, jak banki, które pę-

kają na powierzchni wody, znamionowały to ciężkie borykanie się pojedynczych przemysłowców naftowych z trudnymi warunkami eksploatacyi, z trudnymi warunkami kredytu i niejeden przemysłowiec naftowy rok ten będzie wspominać, jako najwięcej kłopotliwy, najtrudniejszy do przebycia. Bywały miesiące w tym roku, kiedy na całym horyzoncie naftowym zaległa złowroga cisza, kiedy zaczynała panować duszna, ciężka atmosfera w oczekiwaniu jakiegoś wielkiego przesilenia; to wyczekiwanie było tak męczące, że oczekiwano burzy nawet z upragnieniem, w nadziei, że gdy burza przejdzie, oczyści się atmosfera, co słabe, to odpadnie, a silne przetrwa i rozpocznie nowe pewniejsze życie. Do końca roku burza nie nadeszła, horyzont naftowy klaruje się powoli, ale chmury ustępują ciężko, grożąc jeszcze od czasu do czasu ulewą. I mimo wszystko kończący się rok ze stanowiska ogólnych interesów naszej produkeyi nosi w sobie zarodek pewnego uzdrowienia i polepszenia stosunków, a nadzieję polepszenia stosunków należy upatrywać przede wszystkim w rozbudzonej u większej części producentów naszych świadomości jak należy bronić swoich interesów.

Konieczność utworzenia silnej organi-

zacyi producentów ropnych występuje na pierwszy plan; tę konieczność uznają i poważniejsze rafinerie nafty, gdyż pojmują doskonale, iż bez organizacyi produkeji ropnej nie jest możliwa i organizacya kartelowa rafinerów; outsiderstwo w jednej grupie wspiera outsiderstwo w drugiej grupie, a przemysł naftowy narażony tak, jak żaden inny przemysł, na raptowne skoki w produkeji i walczący z przemysłami innych krajów naftowych na rynkach światowych, zorganizowanym być musi koniecznie.

Ta świadomość potrzeby organizacyi musi, choć powoli, przeniknąć coraz szersze warstwy producentów naftowych i wszystkie walki wewnętrzne wobec tej świadomości ustąpić muszą; im prędzej to nastąpi, tem dla przemysłu lepiej będzie; opór outsiderów sprowadzić może jeszcze poważne zawiąkania, ale w końcu przełamany będzie, skoro poważniejsza część producentów poda sobie rękę do zwalczania outsiderów wszelkimi możliwymi środkami.

Oprócz tej świadomości potrzeby organizacyi u zdrowszej części naszego społeczeństwa naftowego, która świadczy o pewnem wyrobieniu kupieckiem i handlowem i którą na plus chylącego roku zapisać należy, na plus tegoż roku ze stanowiska czysto krajowego zapisać również należy, że organizacya sprzedaży ropy zaczyna koncentrować się więcej w kraju, staje się więcej zależną od czynników krajowych, od producentów miejscowych, gdy niedawne to są jeszcze czasy gdy do Wiednia jeździć musieliśmy, by ropę sprzedawać i mileząco akceptować warunki, jakie tam dyktowano; to jest także rezultat, większej świadomości i poważniejszego traktowania spraw handlowych przez naszych producentów i zasługa narodowego kierownictwa lwowskiej filii Zakładu Kredytowego.

Jeszcze jeden objaw godny uwagi w kronice kończącego się roku zanotować należy; objawem tym jest coraz większe zainteresowanie się i angażowanie kapitałów obcych przeważnie niemieckich w naszym kopalnictwie naftowym i ten objaw za dodatni uważać należy; nie poiągnie on za sobą bynajmniej, jak to widać dotychczas, zniemczenia

naszego przemysłu tylko ten przemysł rozwinię; kapitałisci niemieccy są na tyle przeznorni, iż kierownictwo zakupionych kopalń powierzają naszym przemysłowcom, ceniąc ich znajomość rzeczy i stosunków miejscowych; nasi zaś przemysłowcy, nie mając środków do należytej eksploatacyi obszernych terenów naftowych, muszą się posiłkować kapitałami obcymi; pod tym względem wszakże jako równowaga pożądaną byłaby także i większa asocjacya naszych przedsiębiorstw, tworzenie większych towarzystw akcyjnych z istniejących przedsiębiorstw, finansownie tych towarzystw przez nasze banki, które wogóle, nie zrażając się niepowodzeniem swego czasu Kasy Oszczędności, a mającem zupełnie inne przyczyny, poświęcić powinny więcej uwagi i studyów sprawom przemysłu naftowego. Raz przecież banki nasze powinny wyjść z ciasnego koła parcelacyi ziemi i udzielania pożyczek na realności i ziemię, bo w ten sposób majątku krajowi się nie przysparza i zająć się więcej i gruntowniej niż dotychczas sprawami handlu i przemysłu.

Tworzenie przy pomocy naszych banków większych towarzystw naftowych zamiast dotychczasowych luźnych spółek naftowych ograniczyłoby znacznie szkodliwy i niezdrowy duch spekulacyjny, jaki w naszym przemyśle się rozwiłmożnił; wykluczyć zupełnie spekulacyę w przemyśle, jakim z natury jest przemysł naftowy, trudno, dzieje się to w przemysłach naftowych innych krajów, ale spekulacyę taką, jaka jest u nas, a którą na minus kończącego się roku zapisać należy, dobrze byłoby ograniczyć. Zupełnie niezdrową zasadę w przemyśle jest, jeśli ktoś, zakładając przedsiębiorstwo, spekuluje na jego sprzedaży, zamiast samemu przedsiębiorstwu to rozwijać i ciągnąć z niego zyski; rezultatem tych ciągłych transakcyj, które przybrały charakter giełdowy, bywają często ofiary zupełnie niewinne i ciągle transakcye zaczynają wogóle dyskredytować nawet dobre obiekty sprzedaży. Pod tym względem przemysł nasz wymaga olbrzymiej sanacyi, a nawet powiedmy otwarcie, podniesienia etyki kupieckiej, która upadła za nisko.

W przemyśle rafineryjnym naftowym rok obecny kończy się niepewnością odno

wienia kartelu naftowego, który upływa z końcem kwietnia przyszłego roku; rafinerie zajmują wyczekujące stanowisko wobec utrwalenia organizacji produkcji ropy; specjalnie w Galicyi w końcu roku uzyskano parę koncesyj na budowę nowych rafinerij nafty, gdy dotychczas powstawały nowe rafinerie tylko na Węgrzech. I tutaj należy zauważyć pewien postęp wyemancypowania się czynników krajowych z pod wpływów przemysłowych wiedeńskich, gdzie rzucano bezwzględne hasło utrudniania budowy rafinerij, nawet takich, które mają rację bytu. Spodziewamy się, iż jeśli nowe rafinerie wybudowane zostaną, znajdą one zbyt na naftę, nie ograniczając zbytu innych w zwiększonym eksporcie i w zwiększonej konsumpcji nafty, o podniesieniu której rozmaitymi środkami rafinerzy pomyśleć na seryo winni.

To byłyby najważniejsze charakterystyczne objawy w naszym przemyśle w kończącym się roku; pozwalają one wnosić bądź co bądź o lepszej przyszłości w roku następnym.

Dr. St. Bartoszewicz.

Sprawozdanie towarzystwa akcyjnego

„Petrolea“

za czas od 1. maja 1905 do 30. kwietnia 1906.

Z nadesłanego nam sprawozdania tow. akc. „Petrolea“, które wyszło późno w druku i zostało przedłożone Walnemu Zgromadzeniu dopiero 31. października, wyjmujemy następujące ciekawe szczegóły.

W roku sprawozdawczym do „Petrolei“ oddano 57.000 wagonów ropy, gdy w poprzednim roku 1904/5 65.530 wagonów; rafineriom „Petrolea“ sprzedała 55.500 wagonów ropy, gdy w roku poprzednim tylko 38.600 wagonów; sprzedaż więc ropy w roku sprawozdawczym mniej więcej pokrytą została ropą dostarczoną przez komitentów tak, iż zapasy na 30. kwietnia 1906 r. po odliczeniu manka tylko o 300 wagonów były większe, niż 30. kwietnia 1905 r. i wynosiły 52 018 wagonów; z tej ilości zaliczkowano 30.286 wagonów ogólną kwotą 7,035.177 koron.

W dalszym ciągu sprawozdania Dy-

rekeja „Petrolei“ wyłuszcza przyczyny wypowiedzenia kontraktów komisowych komitentom z dniem 1. maja b. r. Powodem wypowiedzenia był fakt, iż nie wszyscy komiteci podpisali dodatkowe umowy o płaceniu magazynowego w ilości 18 halerzy zamiast dotychczasowych 12 i podniesienie prowizji z 2% na 3%, a następnie coraz większa ilość outsiderów; w końcu sprawozdanie wspomina o nowych układach z producentami za pośrednictwem Zakładu Kredytowego i wyraża nadzieję, iż i producenci-rafinerzy do „Petrolei“ przystąpią, a cena za ropę w przyszłej kampanii będzie lepsza i pokryje koszty produkcji. Wskutek stalszej konstelacji „Petrolea“, w roku sprawozdawczym kontentuje się zwykłą normalną amortyzacją swoich urządzeń. Czysty zysk „Petrolei“ za rok sprawozdawczy wynosi 118.096 koron, z którego uchwalono wypłacić akcyonaryuszom 5% dywidendy. Z przedłożonego bilansu przytaczamy jeszcze niektóre ciekawe cyfry: wartość rezerwoarów i urządzeń „Petrolei“ figuruje w bilansie z kwotą 4.713.186 koron; na amortyzację rezerwoarów wstawiono w roku sprawozdawczym 733.403 koron; w aktywach dłużnicy figurują z kwotą koron 8,165.645, na co się składa magazynowe 1,254.558 k.; prowizja od sprzedaży 495.358 koron i procenty 106.326 koron; wydatki za dzierżawę rezerwoarów, asekurację, dzierżawę gruntu, procenty i odpisy wynoszą kor. 1,339.425; utrzymanie biura i koszty podróży w interesach 398.720 koron.

Ruch wiertniczy w Galicyi.

Od dłuższego już czasu nie zamieszcza prasa fachowa wiadomości z dawnych obszarów naftowych wschodniej Galicyi, a korespondencje z tamtych stron zajmują się zwykle tylko postępem robót wiertniczych nowych spółek w Niebyłowie i w Rypnem. Z końcem roku otrzymaliśmy zestawienie mniej więcej wszystkich przedsięwzięciach wschodnio-galicyskich, będących w ruchu, wedle miejscowości.

W Słobodzie rungurskiej posiada firma br. Friedmann 21 szybów, z których najgłębszy ma przeszło 300 m.; łączna pro-

dukeya wynosi około 13 cystern pompowanej ropy miesięcznie. Firma Aderball ma 20 szybów z łączną produkcją około 12 wagonów miesięcznie. Edward Torosiewicz z 4 szybów otrzymuje miesięcznie około 3 wagonów, podobną produkcję ma Izidor Torosiewicz z 5 szybów. Znaczniejszą stosunkowo wydajność posiadają 2 szyby firmy Paweł Kristen, które dają około 17 wagonów miesięcznie. Tereny probostwa dają około 4 wagony, kameralne (zwane „Trzebinia“) w przybliżeniu 3 wagony miesięcznie. Mniej niż cysternę miesięcznie dają szyby firm Margulies & Ska i Alter Salpeter & Ska.

W Kosmaczu posiada Gal. Kasa Oszczędności 7 szybów, z tych 4 produktywne dają łącznie około 8 wagonów miesięcznie. Zapasy Kasy Oszczędności zamagazynowane w 12 rezerwoarach drewnianych wynoszą około 80 wagonów; prócz tego wierci Kasa oszczędności 1 szyb w Kosmaczu wsi, głębokość obecna przeszło 150 m. Towarzystwo „Trzebinia“ wierci 1 szyb, obecnie przeszło 385 m. głęboki, na razie bez produkcji.

W Bitkowie firma Marchewski, Biedermann & Bergheim ma 7 szybów, 800 do 1.000 m. głębokich; produkcja waha się między 35—40 wagonów miesięcznie.

W Pasiecznej posiada Nederlandsche Maatschappij 22 szyby z łączną produkcją 8 cystern miesięcznie. L. Griffel z 4 szybów ma minimalną produkcję, tożsamo L. Gorgon posiadający 2 szyby i firma R. Reinolt również 2 szyby głębokie 200—400 m.

W Staruni rozpoczyna wiercenia firma Compes z Niemiec.

Ogólną produkcję tutejszych obszarów naftowych ocenić można na 100—110 cystern miesięcznie. Ropę tutejszą przerabiają przeważnie rafinerie w Peczyńszynie, Kołomyi, Nadwórnie etc.

Z Tustanowie donoszą nam:

Szyb „Laura“ firmy Becher, Goldstein i Ska, wiercony przez p. Juliana Tokarskiego otrzymał w głębokości 1.160 m. produkcję 4 cysternową; otwór zarurcwany 6" ruchomą turą do głębokości 1.157 m. wierci się dalej; produkcja wzrasta stale.

Sąsiedni szyb „Bertold“, należący do

tej samej firmy posiada produkcję 1½ wagona dziennie z głębokości 1.135 m.; otwór zarurcwany 6" dymenzyą do 1.133 m. wierci się dalej w bardzo twardym kamieniu. Wogóle wiercenie obu szybów odbywało się w nader trudnych warunkach, mimo to osiągnięto wspomniane głębokości bez wypadku, w ciągu 25 miesięcy, a okoliczność, iż otwory posiadają dymenzyę 6" rur ruchomych, umożliwia dalsze wiercenie, choćby do 1.500 metrów. Oba szyby, wysunięte daleko na południe stanowią domniemaną granicę linii ropnej, nie jest atoli wykluczonem, że w szybach położonych w lesie kameralnym, wysuniętych ku południowemu zachodowi, a należących do firm Perkins i A. H. Synge, obecnie Körnhaber, pokaże się ropa, lecz w znaczniejszej jeszcze głębokości.

Szyb Długosz i Łaszcz nr. 1 ustalił produkcję na 8—9 cystern dziennie.

Na kop. „Sas“ nr. 1 K. Dzieduszycki i Sp. przychodzą pierwsze wybuchy.

Na kop. „Litwa“ nr. 2 po zwaleniu zasypu i podwierceniu około 1 m. produkcja wzrosła, zaś na nrze 3 przysły ładne ślady.

Firma „Galicya“ już podobno zgłosiła 3 nowe szyby na Tustanowiecach, a w najbliższych dniach ma zgłosić jeszcze kilka szybów.

Po ostatnich wypadkach Tustanowiec zostały zaliczone do wyższej klasy niebezpieczeństwa i skutkiem tego niektórym firmom zostały zwrócone podania (zgłoszenia nowych szybów) celem porobienia odnośnych zmian co do odległości i t. p.

Borysław. W dniu 14. grudnia b. r. spłonął szyb „Artur“ firmy Goldhammer & Lipiński.

Pożar powstał na koronie z powodu rozgrzania się łożysk od rolki wieżowej. Długo czas, jak naoczni świadkowie twierdzą około 15 min., pożar był utrzymywany na koronie z powodu natychmiastowego puszczenia pary do szybu, dopiero gdy ropa, którą korona była zlaną, zaczęła skapywać, płomień przeniósł się na budy i wtedy ratunku już nie było.

Jakkolwiek szyb posiadał gazy, udało się pożar stłumić bardzo prędko.

Byłoby pożądanem, by przy dochodzeniach przyczyny wszelkich pożarów z zasady powoływano rzeczoznawców, którzy znajomością stosunków i umiejętnymi pytaniami łatwiej doszliby przyczyny pożaru. Obecnie praktykuje się, że dochodzenia takie przeprowadza jeden z urzędników urzędu górniczego, od którego jako niepraktyka trudno wymagać samodzielnego oryentowania się w sytuacji.

Również byłoby bardzo pożądanem publikowanie wszelkich takich wypadków pożaru z podaniem przyczyny tegoż. Publikacje takie na wzór publikacji o eksplozjach kotłów parowych, przyczyniłyby się w bardzo znacznym stopniu do wzrostu ostrożności, a tem samem do zmniejszenia ilości pożarów.

To samo można by było powiedzieć i o nieszczęśliwych wypadkach.

Projekt publikacji pożarów i nieszczęśliwych wypadków wiąże się ściśle z innym projektem z pierwszego wypływającym, a mianowicie:

Należałoby założyć specjalny organ (czasopismo) wydawane przez starostwo górnicze, które to czasopismo obowiązkowo byłoby prenumerowane przez uprawnionych do wydobywania, ewent. t. zw. pełnomocników i kierowników kopalń, a służyłoby do wyż wspomnianych publikacji, rozporządzeń, okólników i t. p.

Praktyczności takiego organu dla stron obydwóch t. j. urzędów górniczych, czy też starostwa górniczego i kopalń, udowodniać nie potrzebuje.

Ileż to pracy i kosztów, połączonych z wydrukowaniem i rozesłaniem jednego chociażby okólnika urzędu górniczego do wszystkich kierowników (kilkaset egzemplarzy) uniknęłoby się z chwilą założenia proponowanego organu?

Z krajów naftowych.

Rosya.

Piszą nam z Batumu:

Daje się zauważyć w porcie tutejszym ożywienie ruchu eksportowego po dłuższej stagnacji; w ostatnim tygodniu wyeksporto-

wano 809 tysięcy pudów produktów naftowych, lecz wszystko poszło na rynki wschodnie, nie na rynki europejskie; jednym z głównych miejsc zbytu jest Aleksandrya; za to ubiegły miesiąc październik pod względem wywozu był bardzo słaby; miarą tego może służyć, iż do Anglii wywieziono tylko 55 tysięcy pudów smaru, gdy zazwyczaj eksportowano miesięcznie 2 mil. pudów.

Rumunia.

Cena ropy ponownie poszła w górę i notują obecnie 4.30—4.40 za cetnar metr. W miarę, jak słabnie ruch wiertniczy w Baicoiu, coraz intensywniejszą staje się eksploatacja terenów w Tzintea, gdzie znowu natrafiono w jednym, szybko na bogate złoża ropne.

W Bustenari odwiercono w ubiegłym miesiącu kilka szybów produktywnych, mianowicie Towarzystwo Steaua Romana 1 szyb z dzienną produkcją 9 wagonów, towarzystwo „Bustenari“ dwa szyby, z których każdy daje około 4 wagonów, towarzystwo „Columbia“ 1 szyb z 3 cysternową produkcją dzienną i towarzystwo „Telega Oil“ 1 szyb z taką samą produkcją. Nowe wiercenia rozpoczęło towarzystwo „Bustenari“ 5 rygami, towarzystwo „Columbia“ założyło dwa nowe szyby wiercone i 2 szyby kopane. W południowej części Bustenari, na t. z. seceyi „Stejar“ wiercą towarzystwa „Steaua Romana“, „Bustenari“, „Internationala“ i „Romano-Americana“. Z wierconych na seceyi „Stejar“ szybów 4 posiadają już produkcję około 200 cystern miesięcznie.

Ogłoszony niedawno bilans towarzystwa „Steaua Romana“ przedstawia się weale niepomysłnie, co zresztą sama Dyrekcja w sprawozdaniu rocznem przyznaje. Mimo podwyższenia kapitału, zmniejszyły się zobowiązania towarzystwa tylko nieznacznie; produkcja ropy podniosła się wprawdzie o 9.000 ton, ale wzrost ten połączonym był z inwestycjami w wysokości 5,770.272 lei. Rafinerie towarzystwa pracowały zadowalniająco i przerobiły w roku sprawozdawczym ropy własnej i kupionej 229.416 ton. Sądząc po nadzwyczajnej ekspansji towarzystwa pod względem nabywania i dzierżawy terenów,

musimy dojść do przekonania, iż produkcja ropy mimo pomysłnych zawsze raportów i poszczególnych istotnie nader wydajnych szymbów przecież nie stoi w odpowiednim stosunku do włożonego kapitału. Dlatego też odpisanie 3 procent na tereny wydaje się zbyt niskiem; podnieść jednak należy z uznaniem podwyższenie kwoty odpisań o 300.000 marek. Walne Zgromadzenie uchwaliło wypłatę 6% dywidendy. Skład Rady nadzorczej pozostał prawie niezmienny.

Sprawa zmiany ustawy o udzielaniu koncesyj naftowych przyjdzie pod obrady na obecnej sesji parlamentu. Komisja złożona z wybitnych pracowników, pod przewodnictwem byłego ministra sprawiedliwości wypracowała projekt zmiany ustawy, który przyjęty już został przez radę ministrów.

Światowa flota naftowa.

Pod powyższym tytułem (Die Petroleum Weltflotte) zamieszcza obecnie berlińskie „Petroleum“ obszerniejszą pracę Józefa Mendel'a, którą podajemy w przekładzie.

Handel światowy i obrót tych towarów, które oznaczane bywają ogólnie jako artykuły handlu światowego — pozostaje w ścisłym związku z kwestją transportową, szczególnie jednak ważne i zasadnicze znaczenie posiada ta kwestja dla handlu naftowego. Od należytego rozwiązania kwestji transportu zawisłem jest systematyczne i regularne zaopatrywanie w towar rynków zbytu, od stałego ulepszenia stosunków przewozowych zależy podniesienie się eksportu w krajach wywozających, względnie wzrost importu krajów konsumujących. Światowy handel naftowy stworzył liczne nowe urządzenia na polu transportu i jego zasługą są coraz to dalsze udoskonalenia przewozowe. Co za olbrzymi postęp od worków skórzanych pojemności kilku pudrów, które przewożono ropę z Baku na plecach mułów i wielbłądów, a które i dziś może używane są w Turkestanie i w głębi Persyi, — do rurociągów, które żelaznem pierścieniem opasują ziemię, przewodząc na przestrzeni setek kilometrów surowiec z centrów produkcji do rafinerji, a stamtąd produkt rafinowany do portów wy-

wozowych. Ale postęp techniki na tem polu nie osiągnął jeszcze zenitu. W portach wywozowych znajdują się olbrzymie magazyny o pojemności milionów baryłek, które przechowują gotowy towar, aż zajdzie potrzeba dalszego transportu okrętami cysternowymi. Te olbrzymie statki przewożą tysiące cetnarów nafty, benzyny, smarów i innych produktów naftowych przez wszystkie morza, i pozbywają się towaru w porcie przeznaczenia, przeładowując go już to do rezerwoarów portowych, już to do mniejszych statków cysternowych, które drogą rzeczną rozwożą go aż daleko w głąb kraju, o ile kolej żelazna i wozy nie pozbawiły ich części ładunku. W artykule naszym pragniemy właśnie omówić kwestję transportu drogą wodną w przemyśle naftowym. Morze oddzielające jedną część ziemi od drugiej stanowiło przeszkodę dla rozszerzenia się handlu naftowego; usiłowania podjęte dla pokonania tej przeszkody doprowadziły do wynalazku parowca cysternowego, zwanego ogólnie tank. Jest to wynalazek jedyny w swoim rodzaju, ów olbrzymi rezerwoar naftowy przebywający morza, a przewozić go mógłby jedynie podmorski rurociąg, jeżeliby, pomijawszy już trudności natury technicznej, można zapewnić jego rentowność.

Światowa flota naftowa stanowi dla międzynarodowego handlu naftowego *conditio sine qua non*. Zaczątki jej sięgają niespełna 30 lat wstecz, a jej rozwój i ukształtowanie obecne datuje się zaledwie od lat kilku. O właściwej flocie naftowej może być dopiero mowa, od chwili kiedy oddano dla obrotu naftowego tyle specjalnie dla przewozu produktów naftowych budowanych statków, iż nie zachodziła więcej potrzeba posługiwania się innymi okrętami, które obok rozmaitych towarów przewoziły również naftę, już to w obrocie regularnym, już to sporadycznie; zauważyć musimy, że dziś jeszcze handel naftowy posługuje się czasami zwykłymi statkami, lecz tylko w specjalnych wypadkach. Przewóz towaru drogą wodną w tankach przewyższa dziś już wszelkie inne rodzaje transportu i stosunek ten z każdym dniem przechyla się na korzyść statków cysternowych. Poniższe zestawienie daje nam

w przybliżeniu obraz, w jakim stosunku pozostaje transport nafty w tankach (bulk) do transportu nafty w beczkach względnie skrzyniach.

Wywóz nafty rafinowanej.

Wywieziono		w tankach (przerachowane na beczki).	w beczkach	w skrzyniach (ilość)
Ameryce	1904	9.234.517	158.496	27.239.892
	1905	11.744.541	123.962	24.584.802
I. półrocze 1905		5.669.258	49.141	13.001.464
I. półrocze 1906		7.849.075	49.723	10.592.784
		na pudy	w beczkach	w skrzyniach (ilość)
Rosya	1904	54.497.159	4.665	12.370.629
	1905	32.552.518	3.522	3.193.026
I. półrocze 1905		19.984.157	430	2.911.506
I. półrocze 1906		10.030.539	816	490.579

Stosunek beczki do skrzyni przedstawia się, jak 1 : 4, lub 5, beczka równa się około 9 pudom.

Parowiec cysternowy, czyli tank, stanowi jednostkę floty naftowej. Wynałazek i pierwsze zastosowanie tanku przypisać należy firmie Bracia Nobel, na morzu Kaspijskiem; służył on do przewozu nafty z Baku do Astrachania i w górę biegu Wołgi. Poprzednikiem parowca cysternowego był żaglowy statek cysternowy, a już w latach 1869—1872 kursował między Ameryką a Europą, z drzewa zbudowany żaglowiec „Charles“, który nafty nie przewoził w beczkach, lecz w 59 przedziałach, o łącznej pojemności 794 ton, t. j. na jeden rezerwoar przypadało 12—13 ton. Podobne drewniane tanki żaglowe kursowały w latach siedmdziesiątych po oceanie, przewożąc naftę z Antwerpii i Havru. Pierwsze parowce cysternowe zbudowała firma Palmer & Company, która później przekształciła się w Towarzystwo Palmer Shipbuilding and Iron Company, w Jarroo. Tyne. Parowiec „Faderland“ o pojemności 2748 ton zbudowany został w r. 1872, parowce „Nederland“ i „Schweiz“ w latach 1873 i 1874. Pierwsze te tanki nie odgrywały jednak większej roli w światowym obrocie naftowym, właściwym pionierem na tem polu była firma Bracia Nobel, która puściła na morze Kaspijskie dwa tanki „Świat“ w r. 1885 i „Ludwik Nobel“ w r. 1888. Oba parowce zbudowała firma Motala & Ska

w Gothenburg w Szwecyi; okręty przewieziono na miejsce przeznaczenia rozłożone na części, drogą wodną przez Rosyę, kanałami i Wołgą, aż do ujścia jej do morza Kaspijskiego. Nieco później rozpoczął się regularny ruch tanków na Oceanie Atlantyckim. Towarzystwo „Standard Oil Co“ zajęło początkowo stanowisko niby bierne, ale czyniło intensywne przygotowania w ciechości. Wkrótce zaprowadziło Towarzystwo Standard ruch statków cysternowych między Ameryką i Europą we wielkim stylu, a dalszy wzrost datuje się od założenia filii towarzystwa Standard w Niemczech pod firmą „Deutsch amerikanische Petroleum-Gesellschaft“. Towarzystwo to nabyło szelkie urządzenia i instalacje firm W. A. Riedemann, J. E. Schütte i C. Schütte w Bremie i Geestemünde. Schütte i Riedemann zaprowadzili już u siebie instalacje tankowe, a Riedemann senior zbudował już w r. 1886 parowiec „Glückauf“, posiadający 2307 register-ton brutto i 1687 reg. ton netto. Niemiecko-amerykańskie Towarzystwo naftowe forsowało w dalszym ciągu budowę tanków i stworzyło pokazną flotę naftową morską i rzeczną. Statek „Glückauf“ o pojemności 2600 ton, zbudowała firma Armstrong, Mitschell & Co w New Castle. Na polu budowy tanków czyniła technika coraz dalsze postępy, reduku-

jąc niebezpieczeństwo pożaru przez zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego i ogrzewania kajut parą; mimoto padł ofiarą pożaru jeden z największych statków tego typu, „Bakuin“ zbudowany w r. 1886.

Sławne tanki późniejszej ery były, wedle opisu I. D. Henrygo w dziele p. t. „Baku“, statki „Petriana“, „Chigwell“, „Wilaflower“, „Hafis“, „Era“ (obecnie „Apscheron“), „Oka“ (obecnie „Broadmayne“), „Rocklight“ i „Tankerville“. Z końcem lat osmdziesiątych budowa tanków coraz bardziej się ożywiła, i wzrastała stale w ostatnim dziesiątku lat ubiegłego stulecia. Podczas gdy w r. 1880 istniało tylko 8 statków żaglowych i parowych, służących do lokalnego obrotu, zbudowano w samym tylko roku 1887, 14 parowców i 2 żaglowce, z których kilka oddano dla ruchu na oceanie Atlantyckim. W r. 1888 zbudowano 18 parowców cysternowych o pojemności 42.047 ton brutto w r. 1893 ilość zbudowanych tanków przekracza 30, a ich pojemność brutto dochodzi do 94.568 ton. W roku tym rozpoczynają intensywną czynność na tem polu Towarzystwa Shell Transport i Anglo-American Co. W r. 1898 liczyła flota naftowa przeszło 150 parowców i 14 żaglowców. Charakterystycznym jest, iż zarejestrowano wówczas tylko jeden statek w Nowym Jorku, natomiast 70 parowców naftowych i 2 żaglowce w portach angielskich. W Hamburgu i Rotterdamie zarejestrowano po 10 okrętów, w Baku i Astrachaniu po 12. Większość statków bo 121, zbudowano w warsztatach angielskich, mianowicie 74 w Newcastle on Tyne, 10 w Sunderland, a 8 w Clyde, gdzie obecnie kwitnie budowa tanków.

Łącznie z flotą Kaspijską, która w r. 1904 liczyła 134 statków o pojemności 5.30 milionów stóp sześciennych i łącznie z tankami używanymi w teksańskim handlu naftowym, ocenia I. D. Henry ilość wszystkich statków naftowych w świecie na 500. Do tej floty należą kursujące na dalekim Wschodzie liczne małe tanki Towarzystwa „Shell Co“ i holenderskich firm naftowych, również liczne żaglowce i parowce Towarzystwa „Standard“ kursujące wzdłuż wybrzeża zatoki meksykańskiej. Największy udział w światowej

flocie naftowej, zarówno ze względu na ilość statków, jak i pojemność, ma flota angielska pod którą kursuje przeszło 150 parowców. Gulichambaroff ocenia flotę naftową na 261 statków o pojemności łącznej 631.764 ton rejestr., z czego 230 parowców o pojemności 581.604 ton. Redwood wylicza w swem dziele „Petroleum and its Products“ (1906) 248 parowców o pojemności 634.364 reg. ton brutto i 428.180 netto. W zestawieniu tem nie uwzględniono okrętów zniszczonych, okręty zaś które zmieniły nazwę są naturalnie raz tylko wyliczone.

Lista Redwooda skłoniła nas do zestawienia dokładnej statystyki, której rezultaty w dalszym ciągu opublikujemy. Zauważyć tylko należy, że Redwood inaczej oblicza aniżeli Henry, i wedle pierwszego z nich flota naftowa kaspijska wynosi 49 statków (33 Baku, 13 Astrachan), zaś wedle drugiego flota ta liczy statków 134. Zanim przejdziemy do szczegółów pragniemy zaznaczyć, iż zestawienie Redwooda podaje statki w porządku alfabetycznym z uwzględnieniem pojemności (brutto i netto w tonach), długości, szerokości i głębokości statku, warsztatu, i roku zbudowania i obecnego właściciela. W zestawieniu Redwooda uwidocznił jest które okręty zaginęły względnie uległy zniszczeniu, które przez przebudowę i zmianę właściciela zmieniły również nazwę, wielkość i pojemność. Spis ten stanowi bardzo cenny materiał statystyczny, który zyskałby jednak na wartości, gdyby go ugrupowano i uporządkowano, z rozmaitego punktu widzenia.

Wielkość poszczególnych statków jest rozmaita. Pierwsze miejsce zajmują zbudowane w ostatnich latach olbrzymy, jak np. należące do Shell Comp. tanki „Bulysse“, „Cardium“, „Pectan“, „Goldmouth“, „Silverlip“, i „Pinna“ (sprzedany obecnie Europejskiej Unii naftowej), „Prometheus“ Towarzystwa Niemiecko-Amerykańskiego i należące do firmy „Anglo-American Co“, statki „Tuscarora“, „Narragansett“, tudzież statki dla eksportu rosyjskiego „Caucasian“ i „Ros-sia“. Długość ich wynosi co najmniej 350 do 400 stóp, niektóre jak np. „Narragansett“ są przeszło 500 stóp, długie, 63 stopy szerokie i 32 stopy głębokie. Stosownie do wielkości

wzrasta ich pojemność. Obecne olbrzymy przewyższają pod względem pojemności statki budowane w latach osmdziesiątych, $2\frac{1}{2}$ do 3 razy.

O ilościach, jakie przewożą te giganty -czne statki nabywa się pojęcia, gdy się przegląda londyńskie, albo hamburskie listy okrę-

towe. Jednorazowe ładunki statku „Rossia“ wynosiły 5.200, 5.299, 4.710 ton, „Phoebus“ przewoził 7542, 7670, 7880 ton, „Turbo“ 3800 ton, „Aureole“ 325.073 pudów, „Silverlip“ 4000 i 3000 ton, „Bulysses“ 2500, 2919, 6000 ton.

Olbrzymy światowej floty naftowej.

Imię	Brutto T o n y	Netto	Długość	Szer.	Głębokość	Rok budowy	Właściciel
„Narragansett“	9196	5776	512	63/4	32/6	1903	Anglo-American Co.
„Tuscarora“	6117	3925	420/4	53/2	29/1	1898	
„Silvellip“	7492	4904	470	55/2	33/1	1903	
„Spondilus“	7300	—	—	—	—	1903	
„Pectan“	7291	4752	471	55	32/9	1902	Shel Line,
„Goldmouth“	7112	—	471	56	33/2	1903	
„Pinna“	6288	4100	420/8	52/1	32/2	1901	
„Bulysses“	6069	3958	410	52/1	32/2	1900	
„Cardium“	6068	3953	410	52/1	32/2	1900	Deutsch - amerikan. Petroleum-Ges.
„Strombus“	6030	3928	410	52/1	32/2	1900	
„Prometheus“	6448	4172	428	54/4	30/5	1903	
„Phoebus“	6268	3638	420	53/2	29/1	1903	
„Rossia“	3952	2501	350	47	26/5	1902	(Deutsch-Russische Naphtaimport-Ges.)

Flotę naftową sklasyfikować by można wedle narodowości. Największy udział, jak już zauważyliśmy, posiada Anglia; stoi to w związku z wielkiem znaczeniem, jakie angielskie rynki posiadają dla światowego handlu naftowego i z stanowiskiem jakie wogóle flota angielska zajmuje. Istnieje cały szereg firm angielskich, które zajmują się wyłącznie transportem nafty. Z reguły zajmują się towarzystwa sprzedaży nafty także i transportem, w licznych jednak wypadkach zdarza się, iż towarzystwa sprzedaży mają jedynie udział w towarzystwie przewozowym i na odwrót. Wreszcie posługuje się cały szereg firm specjalnymi firmami transportowymi w największej tajemnicy. Pojęcie adresu fikcyjnego jest w handlu i obrocie i naftowym nader rozpowszechnionym środkiem dla zamaskowania i ukrycia własnych planów i transakcyj przez konkurencję. Wielkie przedsiębiorstwa naftowe posiadają swą własną flotę, ażeby uwolnić się z zależności od firm transportowych; w pierwszej linii wymienić należy „Standard Oil Company“ i jej

organizacje, na czele których stoi firma „Deutsch-amerikanische Petroleum Gesellschaft“. Dalsza klasyfikacja floty naftowej dotyczyłaby mogła portów wywozowych i importujących; w handlu naftowym zdarza się jednak, iż okręty posiadają po kilka portów eksportowych i kilka portów przeznaczenia. Z tego względu jesteśmy zdania, iż klasyfikacja opierać się powinna na innych zasadach. Podział nasz dotyczyć powinien głównych dróg handlowych, które nafta i produkty naftowe w handlu światowym przebiegają. (C. d. n.).

O gazach naftowych.

Na temat powyższy odbył się staraniem Związku techników wiertniczych w Borysławiu, w sobotę 15 bm. odczyt Dra Józefa Gruszkiewicza, kierownika stacji doświadczalnej w Borysławiu.

Ze względu na aktualność tematu tego w Borysławiu (ostatnia katastrofa w tow. „Galicja“ odczyt odbył się przy udziale około 100

osób, przedstawicieli nafty, wosku, urzędu górniczego, sfer lekarskich i t. p.

Prelegent w odczycie swoim przeszedł wszystkie rodzaje gazów, a głównie zatrzymał się na gazie naftowym, pragnąc omówić bezpieczeństwo przy użyciu tych gazów do opalania mieszkań, co w Borysławiu ma bardzo liczne zastosowanie.

Gaz naftowy w porównaniu z gazem np. świetlnym, również do opału używanym, ma tą wyższość, iż nie jest trującym, którą to wadę drugi (świetlny) posiada w bardzo wysokim stopniu.

Człowiek narażony na działanie gazu naftowego najpierw doznaje szumu w uszach, ciemności w oczach i staje się wesołym, lecz z chwilą wyjścia na świeże powietrze wszystko mija, gdy przeciwnie zatrucie gazem świetlnym jest bardzo groźne.

Zatrucia więc gazem naftowym obawiać się nie należy i to jest właśnie wielka zaleta tego gazu w czasie napełnienia nim mieszkania wskutek nie szczelności przewodów gazowych.

Gaz naftowy jak i gaz świetlny w połączeniu z powietrzem daje mieszaninę wybuchową co znowu jest wadą bardzo wielką.

W tym wypadku gaz świetlny ma tę wyższość, że już bardzo mała ilość jego w powietrzu daje się odczuć powonieniem i jest czas zaradzenia złemu, gdy gaz naftowy jest prawie bezwonny, a więc bardzo łatwo i niepostrzeżenie może powstać mieszanina wybuchowa powodująca nieobliczalne skutki w razie zetknięcia się z iskrą.

Prelegent proponował perfumowanie gazów naftowych celem odczucia ich w razie nie szczelności przewodów gazów. Próby takie staraniem prelegenta odbyły się z bardzo dobrym rezultatem.

Poniższe zestawienie przedstawia granicę zdolności wybuchowej gazów w połączeniu z powietrzem.

	Powietrze	Gaz
Dolna granica eksplozyi	83.4%	16.6%
Górna " "	93.4 "	6.6 "
Najsilniej wybucha	90 "	10 "
Nie wybucha zupełnie	80 "	20 "
" " "	94.02 "	5.88 "

Zestawienie to odnosi się wprawdzie do gazu świetlnego, lecz doświadczenia robione na miejscu przez prelegenta z gazem naftowym, wykazały ten sam rezultat.

Byłoby to bardzo pożądanem by Szan. prelegent zechciał odczyt swój w całości wydrukować w jednym z przyszłych numerów „Nafty“, a to ze względu na to iż wiele osób na odczyt przybyć nie mogło.

Po odczycie wywiązała się bardzo interesująca dyskusja, która niestety, ze względu na późną porę i wielu przybyłych ze Scho-dnicy, wyczerpaną nie została.

W dyskusji poruszano brak wszelkich urządzeń celem regulowania ciśnienia gazów, jakkolwiek jak już wyżej wspomniano, wiele mieszkań gazami temi się opala.

W Borysławiu bez wyjątku używa się gazów wprost z otworu wiertniczego (gaz przechodzi tylko przez tak zwane rozdzielacze-separatory) a więc i ciśnienia panujące w otworach świdrowych udzielają się gazom w rurociągach. Aby mieć pojęcie o ciśnieniu gazów używanych w Borysławiu na opał nadmienić należy, że ciśnienie to leży między 0 (zerem) a kilkoma (do kilkunastu nieraz) atmosferami. Skutkiem tego chwilami płomień w piecu gaśnie, chwilami jest tak wielki, że piec rozżarza się do czerwoności i grozi rozwaleniem.

Gaz w miastach ma ciśnienie nie przekraczające zwykle 65 do 250 mm. słupa wody.

Oprócz tej wielkiej wady gazów borysławskich do opalania (ciśn. zmienne) jeszcze i inna przyczyna może powodować wielkie nieszczęścia przy zastosowaniu gazów do opału.

Tą przyczyną jest wprost karygodna lekkomyślność w urządzaniu przewodów gazowych. Materiał zwykle nie odpowiada swojemu celowi albowiem przeważnie używa się do instalacji stare rurki i samą robotę powierza się ludziom nieukwalifikowanym.

Trzeba było wypadku opłaconego życiem 3 osób, by dopiero teraz zwrócić uwagę baczniejszą jakie niebezpieczeństwo nam zagraża i jak lekkomyślnie operowaliśmy z materiałem równie groźnym jak bomby.

Praktyczne wnioski jakie dałyby się wyciągnąć z przeprowadzonej dyskusji byłyby:

1. Przy każdym domu, gdzie jest instalacja gazowa do opał, należałoby urządzić regulator ciśnienia.

2. Materiał użyty do instalacji ma być nowy i wypróbowany na szczelność zapomocą ciśnienia wodnego.

3. Instalację ma urządzać rzemieślnik ukwalifikowany pod dozorem osoby do tego przez władze upoważnionej.

4. Wszelkie zasuwki odcinające piec od komina mają być bezwarunkowo usunięte.

5. Dla wszelkiego bezpieczeństwa gaz (szczególniej gaz naftowy bezwonny) ma być perfumowany.

6. Z zewnątrz domu na rurociągu ma być przyrząd pozwalający na natychmiastowe zamknięcie całej instalacji (przewodów gazowych).

Gdyby nie późna pora temat mógł być być szczegółowiej omówiony, a być może, że do powyższych wniosków przybył by jeszcze jaki nie mniej ważny.

Odpowiedź na artykuł

„Eine interessante Wendung in der Spühlbohrung“.

W zeszycie nr. 22 „Naphta“ i w zeszycie nr. 23 „Chemiker und Techniker Zeitung“ znajduję artykuł Panów A. Fauck & Co. pod tytułem: „Eine neue interessante Wendung in der Spühlbohrung“ a ponieważ artykuł ten porusza rzeczy w których moja osoba udział brała, więc czuję się zniewolonym na niektóre argumenta tamże wydzielone, reagować.

Nim do tego przystąpię, muszę przede wszystkim złożyć moje „credo“ i zastrzedzić się, że nie jestem bynajmniej wrogiem wiercenia płuczkowego. Sam w przedsiębiorstwach mojej firmy L. Mikucki & K. Perutz wykonałem w Borysławiu płuczką pięć wierceń do głębokości około 750 mt. z rezultatem zupełnie zadowalniającym, a jeżeli od dłuższego czasu zaprzestałem wiercić płuczką, to w każdym razie powodem tego nie jest niedocenianie wartości tego systemu, lecz okoliczności, których nie zamierzam tutaj rozwijać.

Nie jestem także szowinistą kanadyjskim, oceniam przymioty i ubolewam nad

wadami obu systemów i jako zupełnie obiektywny, biorąc udział w komisji ku wiecznej pamięci, do której zaproszony zostałem przez Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu naftowego, badałem szyb nr. 10 wiercony przez firmę A. Fauck & Co. na jego prostotę, nie wchodząc bynajmniej w kwestię, jakim systemem szyb ten został odwierconym.

Panowie A. Fauck & Co. powiadają „Die ganze Gutaachtung beruht demnach lediglich auf einem Irrthum der Sachverständigen die sich die einseitliche, abnormale Abnutzung der Gestängemuffen nicht erklären konnten“.

Kto to Panom A. Fauck & Co. powiedział?... Prawdopodobnie ten sam osobnik od którego się ci panowie dowiedzieli, że „besonders die kanadisch mit Excentermeisel gebohrten Schächte schief sind!“.

Otóż zrozumiałem doskonale jednostronne obcieranie sztang, musiałem je zrozumieć, jeżeli odważyłem się wydać orzeczenie; dla uspokojenia jednak panów A. Fauck & Co. dodaję, że wszystkie końce sztangowe na miejscach krzywych otworu świdrowego, obtarły były wokoło, co zaznaczałem wyraźnie w protokole komisji, oprócz tego na bardzo wielu końcach występowały otarcia oprócz powyższych także, jedno, dwu, lub wielostronne, a końce takie miały w przekroju kształt trójkąta, serca, lub elipsy.

Dla wyjaśnienia możliwości takiego faktu, biorę pod uwagę następujące kryteria:

- otwór świdrowy idealnie prosty, sztangi wiertnicze idealnie proste, skutek: sztangi nie dotyczą nigdy ścian otworu względnie rur, rezultat idealny: końce nie ulegają nigdy zewnętrznemu otarciu.
- otwór wybooczony, a więc i rury wybooczone, sztangi idealnie proste, rezultat: rury w jednym miejscu przetarte, sztangi na końcach równomiernie wokoło otarte.
- otwór idealnie prosty, sztangi krzywe, skutek: rury wewnątrz na powierzchni cylindra o wysokości wzniosu sztang, równomiernie wokoło otarte, sztangi wytarte tylko jednostronnie.
- teraz przychodzi pod rozagę wypadek realny; nie ma pod słońcem ideału, o tem wiemy i ja i firma A. Fauck & Co. Otwór wybooczony, rury wybooczone, sztangi nie idealnie proste, rezultat: rury silniej wytarte jednostronnie, sztangi typowo wytarte wielostronnie, bardzo często jedno, dwu, lub kilkostronnie.

W naszym wypadku, przy próbach użyto sztang nowych w 95-ciu procentach prostych naturalnie nie idealnie, ale po ziem-

sku prostych, wystarczająco zupełnie do wiercenia w otworach świdrowych, choćby one nawet nie były „abnormal senkrecht“ jak je panowie A. Fauck & Co. nazywają.

Z całą przykrością przychodzi mi zaakcentować zupełnie silnie, że szyb numer 10 nie jest „abnormal senkrecht“, ja go nazwałem „abnormal ausgebaucht“ a zbadałem to najsumiennie, nabrałem najgłębszego przekonania i powtarzam to na tem miejscu tylko na skutek artykułu panów A. Fauck & Co. w obronie własnej osoby.

„Irren ist menschlich“ dla tego nie wydałem orzeczenia na zapytanie zastępców firmy A. Fauck & Co. ile stopni od pionu zbacza szyb nr. 10. — Tego nie potrafiłem, ale sprawa z wytartymi końcami sztangowemi, jest mi bardzo jasna, sądzę, że w tej chwili, rozumieją ją także panowie A. Fauck & Co.

Inż. Leon Mikucki.

Obwieszczenie licytacji.

W c. k. Dyrekeyi lasów i dóbr państwowych Odz. I. we Lwowie odbędzie się dnia 31. grudnia 1906 licytacja za pomocą pisemnych ofert celem zezwolenia na eksploatację ropy i wosku ziemnego na wyszczególnionych poniżej skarbowych parcelach gruntowych w Tustanowicach na 20 lat, począwszy od dnia ratyfikacji zawrzeć się mającego kontraktu.

L. p.	Gmina katastr.	Nra	Parceli rodzaj upr.	obszar w ha.
1.	Tustanowice	517	rola	0.025
2.	"	518	łąka	0.193
3.	"	519	łąka	0.033
4.	"	520	rola	1.708
5.	"	521	łąka	0.101
6.	"	522	rola	1.254
7.	"	523	łąka	0.359
8.	"	524	nieużytek	0.120
9.	"	1583/2	ogród	0.011
10.	"	1583/3	ogród	0.016
suma				3.820

Główne warunki licytacji i przedsiębiorstwa.

1. Pisemne oferty przyjmować będzie c. k. Dyrekeya lasów i dóbr państwowych Odz. I. do dnia poprzedzającego licytację, a to do 2-giej godziny popołudniu. Oferty mają być opieczętowane, ostemplowane, zawierać miejsce zamieszkania oferenta jakoteż oświadczenie, że oferentowi warunki licytacji i inne postanowienia protokołu licytacji dokładnie są znane, i że takowym bezwzględnie się podaje, tudzież, że oferent zrze-

ka się terminów przewidzianych w § 862 pow. ust. cyw. Oprócz tego należy dołączyć do oferty poświadczenie władzy politycznej lub jakiejś instytucji finansowej, że oferent posiada odpowiedni kapitał do prowadzenia przedsiębiorstwa. W ofercie należy dalej podać cyframi i słowami wysokość procentów, ofiarowanych c. k. Skarbowi jako udział brutto od ropy naftowej i wosku ziemnego od obu produktów odrębnie, tudzież kwotę czynszu rocznego za 1 m² obszaru, zająć się mającego dla manipulacji eksploatacyjnej. W końcu należy do oferty dołączyć wadium w kwocie 3.000 koron w gotówce lub w austriackich papierach państwowych, lub też w innych papierach wartościowych, nadających się do przyjęcia, wedle kursu w dniu wniesienia oferty. Otwarcie ofert nastąpi w dniu licytacji po 10-tej godzinie przed południem. Spóźnione, telegraficzne i dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

2. C. k. Administracya dóbr zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami, bez względu na wysokość ofiarowanych procentów tytułem udziału c. k. Skarbu, tudzież prawo unieważnienia wyniku licytacji bez podania powodów.

3. Kontrahent obowiązany jest najdalej do 6 miesięcy po zatwierdzeniu kontraktu rozpocząć na zadzierżawionych parcelach wiercenie 1-szym rygiem i takowe prowadzić nieprzerwanie aż do właściwego poziomu, w którym znajduje się nafta, jako taki uważa się pokład znajdujący się w głębokości ponad 900 m. Wiercenie dalszych otworów wiertniczych winno się odbywać w 6 miesięcznych przerwach po ukończeniu każdego z poprzedzających otworów.

4. Kontrahent winien przy podpisaniu kontraktu złożyć w c. k. Dyrekeyi lasów i dóbr państwowych Odz. I. we Lwowie kwotę pięć tysięcy (5.000) koron w gotówce, która przechodzi natychmiast na własność c. k. Skarbu Państwa, oprócz tego winien kontrahent złożyć na zabezpieczenie warunków kontraktów kaucję 5.000 k. t. j. pięć tysięcy koron w gotówce lub w austriackich papierach państwowych, lub też w innych papierach wartościowych, nadających się do przyjęcia wedle kursu w dniu złożenia.

5. Przedsiębiorca winien dla wykonania kontraktu ustanowić pełnomocnika mieszkającego w powiecie politycznym Drohobycz.

6. Przedsiębiorcy nie wolno bez zezwolenia c. k. Ministerstwa rolnictwa prawa i zobowiązania wypływające z kontraktu lub część praw cedować na rzecz trzecich osób.

Protokół licytacji można przegladnąć w c. k. Zarządzie lasów i dóbr państwowych

w Tustanowicach lub w Registraturze I. e. k. Dyrekcji lasów i dóbr w godzinach urzędowych.

KRONIKA.

Wszystkim czytelnikom i przyjaciółom naszego pisma zasyłamy życzenia wesołych świąt i pomyślnego Nowego Roku.

Redakcja.

Personalia. Pan Ferdynand Jastrzębski, naczelnik Urzędu górnictwa w Krakowie, został mianowany radcą, a p. Juliusz Mokry starszym komisarzem górnictwa w etacie władz górniczych.

Pan inżynier Zygmunt Bielski opuścił z dniem 1. grudnia b. r. stanowisko technicznego dyrektora akcyjnego towarzystwa „Schodnica”. Dawny dyrektor pan Julian Kapellner został technicznym konsultentem tow. „Schodnica”.

Święto Barbary, patronki górników, obchodzili górnicy galicyjscy 8. b. m. we Lwowie. W małej sali hotelu Francuzkiego zebrało się na wspólną kolację do 60 osób; w tej liczbie zamieszkali we Lwowie przemysłowcy naftowi i kilkunastu z Borysławia, zarządcy salin wschodniogalicyskich, profesorowie politechniki pp. Niedźwiedzki i Syroczyński, starszy radca i dyrektor salin galicyjskich p. Kuczkiewicz, naczelniczy urzędów górniczych pp. Zarański i Onyszkiewicz. Wśród miłej pogadanki i śpiewu pieśni górniczych czas zeszedł biesiadującym bardzo przyjemnie; wielkiem urozmaicheniem wieczoru było odczytanie przez pana Kamińskiego (Kazeta) własnego utworu pełnego dowcipu i humoru p. t. „Co to jest górnik?”. Prof. Syroczyński zakończył zebranie wniesieniem toastu na cześć stałej delegacji zjazdu górników polskich. Zgromadzenie wysłało telegram do Czytelni Polskiej w Leoben.

Nowe towarzystwo naftowe. We Wiedniu zawiązało się nowe towarzystwo naftowe, jako towarzystwo z ograniczoną poręką, pod nazwą: „Petroleum-Licht und Kraftgesellschaft”. Celem nowego towarzystwa jest wytwór i handel produktami naftowymi w Austrii i zagranicą. Głównie towarzystwo zajmować się będzie eksploatacją terenów naftowych wydzierżawionych lub będących w posiadaniu towarzystwa, jakoteż destylacją i rafinowaniem nafty, benzyny i innych produktów naftowych. Kapitał zakładowy wynosi 4 miliony koron, z których 1 milion jest już całkowicie wypłacony. Dyrekcję towarzystwa tymczasem stanowi pan Julian Petlers, fabrykant w Paryżu. Towarzystwo to już nabyło opcyę na kupno gruntu niedaleko Oświęcimea, gdzie ma zamiar budować rafinerję nafty. Do towarzystwa tego należą firmy naftowe Fenaillie w Despeaux, Bracia Desmarais, towarzystwo komandytowe w Paryżu i Paix-Cie w Donai. Pozostałe trzy mi-

liony niewypłaconego jeszcze kapitału mają być wypłacone w przeciągu dwóch miesięcy.

Zgromadzenie w sprawie patentu tłokowego Spółki Mikucki-Krynicky-Żubr odbyło się w piątek d. 14. w sali Sokoła w Borysławiu. Zgromadzenie to było trzecim z rzędu. Obecnych było około 20 zastępców firm. Ponieważ sprawa ta, jak już Sz. Czytelnikom „Nafty” wiadomo, polubownie nie została załatwiona, postanowiono rozpocząć kroki celem obalenia, wzgl. unieważnienia patentu. Przeprowadzenie tej sprawy powierzono drowi Schusterowi z Drohobycza, a koszty z procesem połączone, mają być pokryte przez wszystkie interesowane firmy w równej części.

Nowa firma. Z Pragi donoszą nam: Dnia 15. b. m. odbyło się tutaj w sali posiedzeń Praskiego Banku kredytowego, konstituujące Walne Zgromadzenie Galicyjskiego górnictwa akcyjnego Towarzystwa naftowego (Galizische Petroleum-Montanaktiengesellschaft). Kapitał akcyjny nowego przedsiębiorstwa wynosi 2 miliony koron. Nowe towarzystwo zamierza objąć wielką rafinerję nafty w Galicyi i liczne tereny naftowe. Do Rady nadzorczej wybrano: pp. Karola Perutza, jako przewodniczącego, inż. Leona Mikuckiego, Maurycego Reicha, dra Maurycego Poppera adwokata w Pradze, Wilhelma Götzla, właściciela dóbr i Juliusza Wessely’ego dyrektora Praskiego banku kredytowego. Dyrektorem wybrany został p. Jan Nepomucyn Káan, rewizorami pp. Machotka i Gabryel Stark.

Niemiecki kapitał w galicyjskim przemysle naftowym. Pod nazwą „Hannashall” założyła firma H. Wernick, dom bankowy w Charlottenburgu, gwarectwo mające na celu eksploatacyę większego (na ca. 15 szybów) dobrze położonego terenu w Tustanowicach. Wiercenie ma być rozpoczęte w marcu przyszłego roku; teren leży równolegle z kopalnią „Mukden”. Ta sama firma nabyła również znaczną część sąsiedniej kopalni „Minna”. Szyb „Minna” ma obecnie około 520 m. głębokości. Założone przez firmę Kronberg & Ska kopalnie „Milla” i „Ella” rozpocząć miały wiercenie 15. b. m. Akord na wspomnianych kopalniach objęła firma Immerdauener & Ska. Kotłownia i wieże wiertnicze są obecnie w montowaniu. Również teren „Maruszka” na 3 szyby, leżący bezpośrednio okok kopalni „Milla” i „Ella” nabyła firma Kronberg i ma rozpocząć roboty wiertnicze w styczniu n. r.

Majątek ziemski Strzelbice wraz z kopalniami nafty nabyło konsorecyum berlińskie od hr. Wodzickiego za 650.000 koron. Lasy należące do Strzelbic reprezentują same wartość 625.000 koron i tę cenę ofiarowują już handlarze nowym nabywcom.

Ustawa naftowa. Komisya Izby Panów uchwaliła przedłożyć plenum Izby do uchwalenia ustawę naftową bez zmian w tem brzmieniu, jak ją uchwalił parlament.

Po zamknięciu numeru.

Odbyta 19. b. m. w wiedeńskim Zakładzie Kredytowym konferencja producentów ropy z rafineriami austriackimi i węgierskimi objawiła skłonność do porozumienia się. Wybrano komisję, które mają rozpatrzyć szczegółowe projekty i o rezultacie ich zawiadomić plenarne zgromadzenie.

Główne podstawy, na jakich rafinerzy projektują oprócz nową organizację kartelową, są następujące: akcyjne towarzystwo dla austriackich i węgierskich produktów naftowych („Olex“) ma być centralnem biurem sprzedaży produktów naftowych, ono też ma od producentów kupować ropę po cenie zasadniczej, która odpowiada kosztom produkcji; rafinerie również mają do tego biura oddawać swoje produkty po cenie pokrywającej koszty przeróbki. Zysk, jaki towarzystwo „Olex“ osiągnie przy sprzedaży produktów naftowych i ropy, ma być przedmiotem podziału między rafineriami i producentami ropy. Punkt ciężkości leży w oznaczeniu tej zasadniczej minimalnej ceny zarówno za ropę, jak i produkty naftowe; podobno w zasadzie producenci zgodzili się na te podstawy; kwestyi cen minimalnych jeszcze nie omawiano; gdy co do tego punktu nastąpi porozumienie, „Petrolea“ ma się zobowiązać nie sprzedawać ropy jakiś czas rafineriom outsiderskim;

w tym czasie rafinerie mają między sobą osiągnąć porozumienie, co wszakże połączone będzie z wielkimi trudnościami ze względu na specjalne żądania, jakie pojedyncze rafinerie stawiają.

We Wiedniu bawią również dyrektorowie towarzystw transportowych celem zawarcia kontraktów z „Petrolea“.

W okolicy Rogów kopalnia nafty
na terenie ropnym do sprzedania.
Wiadomość u dr. Smulowicza,
adwokata w Dukli.

TOWARZYSTWO dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wylączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmanna w Komotau, c. k. fabryki lin drucianych w Przybramie, oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcya we Lwowie, Ossolińskich 15. * Filie Towarzystwa w Gorlicach, Borysławiu i Potoku.

Adres telegraficzny:
Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Konto p. k. o. 825 991.
Rach. bieżący w Banku krajow.
Telefon Nr. 168.

Telegramm-Adresse:
Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletne urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przede wszystkim myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.

ROBERT KERN

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur.

Centralne biuro dla Galicyi
we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonemi składami w Borysławiu i Krośnie

wykonuje

w najkrótszym czasie dostawy wszystkich dymenzyi **kutych rur gazowych, wodociagowych i parowych**, czarnych, pocynkowanych i asfaltowych wraz z przynależnymi łącznikami; dostarcza **rury płomienne** do kotłów parowych, **rury wiertnicze hermetyczne, rury pompowe, stalowe rury mufowe**, obciążane jutą, węże z rur dla gorzelń, browarów itp., maszty dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wyroby szwejsowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowicach zakładzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad 12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Gallo-way'a, fasony wszystkich gatunków, recypienty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanemi, kotły do amoniaku itd.

Wyłączne Zastępstwo we Witkowskich rurach z lanego żelaza i fasonów do przewodów gazowych i wodnych.

Zastępstwo fabryki narzędzi firmy Blaua i Ski we Wiedniu.

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i parowych bezpłatnie i franko.

Adres na telegramy: **Robert Kern, Lwów.** — Telefon nr. 766.



Poczt. Kasa oszcz. Nr. 74046.

Telefon Nr. 905.

Ostrowski & Cudek

Dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych

we LWOWIE, ul. Kopernika 1. 21.

Przeprowadza: Kupno i sprzedaż udziałów kopalnianych, kupno i sprzedaż ropy.
Organizuje: Spółki naftowe z drobnymi udziałami. Poleca: Przedsiębiorców wiert-
niczych do wierzeń akordowych.

Oferujemy usługi jako eksperci przy wszelkich transakcjach z przemysłem na-
ftowym łączność mających.

Dla wygody naszych P. T. Klientów urządziliśmy

Biuro techniczne

które pozostaje pod kierownictwem inżyniera Seweryna Blaima.

Sporządzamy: Pomiary i niwelacje terenów, plany sytuacyjne terenów, kopalń
i szybów naftowych, zgłoszenia kopalń do władz górniczych, profile otworów
świdrowych i wszelkie czynności w zakres miernictwa wchodzące.

Posiadamy bogato zaopatrzonego zbiór kopii map katastralnych

Adres dla telegramów: Ostrowski Cudek Lwów.

„PRZEMYSŁOWIEC“

LWÓW Akademicka 26

Telefon nr. 806.

WARSZAWA księgarnia

E. Wende i Spka.

Tygodnik popularny dla wszystkich

(dla spraw przemysłu, techniki i handlu)

WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ RANO.

od roku 1903.

pod redakcją

inż. cyw. EDMUNDA LIBAŃSKIEGO.

OMAWIA:

1. Sprawy przemysłu krajowego.
2. Sprawy postępu technicznego i rozwoju produkcji.
3. Przemysł artystyczny i sprawy odnośnych rzemiosł.
4. Sprawy zawodowej pracy kobiet.
5. Informacje w nadsyłanych pytaniach i odpowiedziach.
6. Nowości w dziedzinie wynalazków i patentów.
7. Sprawy z różnych dziedzin.
8. Głosy z kraju i t. d.

PRENUMERATA:

- 1 K. 20 h. miesięcznie
3 K. 50 h. kwartalnie.

OGŁOSZENIA po 30 h. od wiersza. Przy zamówieniach kwartalnych znaczny opust. Rubryka „Co i gdzie wyrabia się w kraju“ rocznie (52 razy) 5 kor.

„Przemysławiec“ jest pismem popularnym dla wszystkich, podaje bogatą postępową treść z różnorodnych działów rozwoju techniki i przemysłu. — „Przemysławiec“ pomieszcza artykuły dotyczące rozwoju przemysłu artystycznego, oraz bardzo obfitą kronikę techniczno-przemysłową. W dziale „Sprawy kobiet“ daje odpowiednie artykuły dla zainteresowania szerokiego ogółu kobiet doniosłą sprawą ich niezależnego bytu i produktywności pracy. — „Przemysławiec“ prowadzi stały dział „Esperanto“, w którym informuje o rozwoju języka międzynarodowego. W odcinku pomieszcza „Przemysławiec“ ilustrowane fejetony, „Z postępów techniki i przemysłu“ pióra E. Libańskiego.

PRENUMERATA kosztuje: miesięcznie 1 kor. 20 hal. — 70 kopiejek
kwartalnie 3 kor. 50 hal. — 2 ruble.

Nowi abonenci otrzymają gratis

„Ze świata postępu techniki i przemysłu“

(Ilustrowane szkice popularne)

Edm. Libańskiego.

Dotychczas wyszły: 1. Postęp techniki wojennej, 2. Podbój atmosfery, 3. Technika w boju o światło, 4. W krainie szkła i jedwabiu, 5. Perpetuum mobile.

Numery okazowe na żądanie gratis i opłatnie.